

HUBERT ŁASZKIEWICZ (Lublin)

Kary wymierzone przez sąd miejski w Lublinie w drugiej połowie XVII wieku

Kara jest jednym z istotnych elementów funkcjonowania prawa. Poprzez postanowione przez sąd wyroki możemy dotrzeć do postaw społecznych wobec różnego typu przestępstw. Skala wymierzonej represji wskazuje na stopień dezaprobaty społecznej (wyrażonej przez sędziów) wobec danego zachowania.

Przedstawienie materiału dotyczącego sądownictwa Lublina jest próbą uzupełnienia obrazu jurysdykcji miejskiej w Rzeczypospolitej szlacheckiej, jaki dały prace W. Maisla¹, A. Karpińskiego², M. Kamlera³. Podobnie jak w pracy Maisla i studiach Kamlera podstawą naszych rozważań są *libri maleficorum*⁴.

Sądownictwo Lublina zostało częściowo opracowane przy okazji prac nad kancelarią miejską⁵. Podstawą organizacji było prawo magdeburskie; miasto posiadało prawo miecza i utrzymywało kata co najmniej od połowy wieku XVI⁶. Wyroki wykonywano zasadniczo w trzech miejscach: przy pręgierzu (publiczna chłosta, okaleczenie, napiętnowanie)⁷, przed

¹ W. Maisel, *Poznańskie prawo karne do końca XVI wieku*, Poznań 1963.

² A. Karpiński, *Pauperes. O mieszkańcach Warszawy XVI i XVII wieku*, Warszawa 1983.

³ M. Kamler, *Struktura i liczebność środowisk przestępczych Poznania i Krakowa w drugiej połowie XVI w., Przeszłość Demograficzna Polski t. 15, 1984, s. 71-93; tenże, Kary za kradzież w Krakowie i Poznaniu w II połowie XVI wieku, Społeczeństwo Staropolskie. Studia i szkice t. 4, pod red. Anny Izdorczyk i Andrzeja Wyczańskiego, Warszawa 1986, s. 7-17.*

⁴ Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta Miasta Lublina, księgi nr 139 i 143 (dalej cyt. ks. 139, 143).

⁵ M. Stankowa, *Kancelaria miasta Lublina*, Warszawa 1968.

⁶ H. Zaremska, *Niegodne rzemiosło. Kat w społeczeństwie Polski XIV-XVI w.*, Warszawa 1986, s. 25-31, omawia pierwsze wzmianki dotyczące tego urzędu w Lublinie.

⁷ Ks. 139, k. 201v, k. 203, k. 243v, k. 247, k. 264v, k. 343v, k. 331; ks. 143, k. 14v, k. 67v, k. 104, k. 468v.

ratuszem na rynku (ścięcia, chłosty)⁸, przy szubienicy miejskiej, znajdującej się już poza miastem w murach (powieszenia, ćwiartowanie, spalanie, wywieszenie szczątków złoczyńców na widok publiczny)⁹.

Kary postanowione przez sąd miejski zostały pogrupowane według typów przestępstw, do których się odnosiły. Przestępstwa zaś podzielono na następujące grupy:

1) związane z zaborem własności i paserstwem (kradzieże, sprzedaż i kupno przedmiotów skradzionych),

2) przeciwko mieniu i osobie, popełnione z użyciem przemocy (rabunki na drogach, najścia domów, gwałty na kobietach),

3) przeciwko życiu (zabójstwa, dzieciobójstwa),

4) przeciwko moralności (cudzołóstwo, bigamia, prostytutcja),

5) związane z profanacją sacrum, które można nazwać „magicznymi” (profanacja hostii, czary, mord rytualny dokonany przez Żydów na dziecku chrześcijańskim).

Aby uniknąć nieporozumień, trzeba podkreślić, że nie zajmujemy się prawdziwością ani wiarygodnością oskarżeń. Starać się jedynie będziemy odczytać reakcję sędziów wobec różnorodnych oskarżeń, reakcję wyrażoną w wyrokach.

W drugiej połowie wieku XVII przed sądem miejskim w Lublinie stanęło 446 oskarżonych. Jednak 14 z nich stawało wielokrotnie, stąd w rzeczywistości osób fizycznych przewinęło się przed sądem 429. Dla celów rachunkowych zachowano jednak liczbę 446 oskarżonych, jako że osoby stające wielokrotnie przed sądem odpowiadały za różne przestępstwa i otrzymywały za nie różne wyroki. Spośród 446 oskarżonych dysponujemy wyrokami dla 279 (62,6⁰/₀ wszystkich oskarżonych), przy czym dla 26 osób nie znamy danych dotyczących oskarżenia. Podstawą analizy będą więc 253 osoby o znanym akcie oskarżenia i wyroku (56,7⁰/₀ całości). Wyroki wspomnianych 26 osób zostaną dołączone w ujęciu końcowym, pokazującym całość wydanych wyroków.

Ramy czasowe wyznacza sam zachowany materiał, który wykracza nieco poza wiek XVII. Mamy dane za lata 1650, 1662 - 1682, 1688 - 1689, 1692 - 1693, 1697 - 1703, 1708, 1716.

Najliczniejszym typem przestępstw sądzonych w Lublinie były kradzieże. Na 446 oskarżonych obwiniono o nie 257 osób (57,6⁰/₀). Znamy jednak wyroki tylko dla części oskarżonych: 153 osoby (59,5⁰/₀). Dokonano podziału kradzieży na trzy kategorie¹⁰: zwykłe, z włamaniem, okradzenia kościołów.

⁸ Ks. 139, k. 239.

⁹ Ks. 139, k. 201, k. 211, k. 245v, k. 248v, k. 251, k. 255v, k. 280v, k. 319v, k. 352, k. 355; ks. 143, k. 3, k. 40v, k. 62v, k. 103v, k. 148v, k. 167v, k. 313v.

¹⁰ Zastosowany przez Marcina Kamlera podział kradzieży ze względu na wartość łupu był trudny do zastosowania, a to z powodu niemożliwości oszacowania większości przedmiotów skradzionych, *Kary za kradzież*.

Tabela 1. Kary za kradzież

Kary	Przestępstwa			
	kradzież	kradzież z włamaniem	okradzenie kościół	razem (%)
Chłosta, publiczne wygnanie, zakaz powrotu pod karą szubienicy	20	10	—	30 (19,6%)
Powieszenie	13	14	2	29 (18,9%)
Chłosta	19	1	—	20 (13,1%)
Chłosta, zakaz pobytu w mieście pod różnymi karami	8	1	—	9 (5,9%)
Chłosta, publiczne wygnanie	9	—	—	9 (5,9%)
Chłosta, obcięcie ucha, wygnanie	7	2	—	9 (5,9%)
Ścięcie	5	—	2	7 (4,6%)
Wygnanie	3	—	1	4 (2,6%)
Wygnanie, zakaz powrotu	2	1	—	3 (2%)
Chłosta, piętno, wygnanie, zakaz pobytu	1	1	1	3 (2%)
Zwolnienie do właściwego sądu	2	—	—	2 (1,3%)
Infamia	1	1	—	2 (1,3%)
Zakaz pobytu	2	—	—	2 (1,3%)
Ścięcie, spalenie	—	—	2	2 (1,3%)
Obcięcie ucha, wygnanie	1	—	—	1 (0,6%)
Uniewinnienie	20	—	1	—21 (13,7%)
Razem	113	31	9	153 (100%)

Znamy 59,5⁰/₀ wydanych wyroków (łącznie wszystkich oskarżonych o kradzież było 257), co daje możliwość wskazania pewnych zjawisk charakterystycznych dla wyroków w tej grupie przestępstw. Najczęstszym elementem wyroku była chłosta (52,4⁰/₀ wyroków z tym elementem), potem wygnanie z miasta (45,8⁰/₀). Chłosta mogła występować jako jedyny element represji (13,1⁰/₀ wyroków). Co do surowości postanowień sądu, to najwyższa była ona niewątpliwie w kategorii kradzieży z włamaniem (48,4⁰/₀ znanych wyroków w tej grupie to wyroki śmierci). Niekompletne dane nie pozwalają na pełną ocenę wyroków postanowionych wobec osób, które okradły kościół (znamy wyroki 9 spośród 18 sprawców). Można sądzić, że uzupełnienie danych tylko by powiększyło i tak dużą liczbę kar śmierci postanowionych w tej grupie przestępstw (33,4⁰/₀ znanych wyroków). Tym bardziej że ten typ przestępstwa (*sacrilegium* — naruszenie własności podstawowej instytucji społecznej: Kościoła) pociągał za sobą w ówczesnych normatywach surowe kary.

Ważnym elementem w wyrokowaniu sądu było publiczne wygnanie. Dokonywano tego w sposób rytualny. Postanowienie takie było równoznaczne ze śmiercią cywilną danej osoby¹¹. Poza publicznym wygnaniem stosowano też po prostu usunięcie z miasta. Zwykle obu tym

¹¹ O symbolicznym aspekcie kary wygnania patrz na przykład J. Chiffolleau, *Les justices du pape. Delinquance et criminalité dans la region d'Avignon au XVI siècle*, Paris 1984, s. 232 - 234.

postanowieniom towarzyszyły inne kary. Na 70 znanych postanowień usunięcia z miasta za kradzież w 60 wypadkach (85,7^{0/0}) towarzyszyła temu chłosta, w 45 (64,3^{0/0}) publiczne wygnanie, w 14 (20^{0/0}) napiętnowanie. Często wyrok usunięcia z miasta obwarowany był zakazem powrotu pod karą śmierci (42 wyroki — 60^{0/0}) lub chłosty i publicznego wygnania (9 postanowień — 12,9^{0/0}). Decyzje o obwarowaniu zakazu powrotu wskazują z jednej strony na postawę władz miejskich wobec oskarżonych (chęć skutecznego pozbycia się ich z miasta), z drugiej strony są też znakiem nieskuteczności postanowionych wyroków wygnania. Przykładem ostatniego zjawiska może być życiorys Jana Guziaka (Jakuba Guza, Jana Guza, Guzowskiego, Wojciecha Guziaka — takiego zestawu nazwisk używał), który stawał przed sądem trzykrotnie: 1664, 1666, 1667. Za każdym razem był oskarżony o kradzież z włamaniem, mimo to repressja — w stosunku do innych wyroków za recydywę — była nieduża. Za pierwszym razem skazano go na chłostę, obcięcie ucha i wygnanie¹², za drugim — sąd chyba go nie rozpoznał — ukarano go tylko chłostą¹³, za trzecim razem chłostą i zakazem pobytu w Lublinie pod karą szubienicy¹⁴. Sędziowie ówcześni nie sięgali do zapisek, ufając pamięci — jak widać zawodnej. Stąd też próbowano poprzez znaki hańbiące utrwalić na ciele oskarżonego jego kolejne zetknięcia z wymiarem sprawiedliwości. Ciało takiej osoby stanowić miało swoiste „archiwum”. Napiętnowania i uszkodzenia ciała (zwykle obcięcie uszu lub ucha) były specyficzną formą dokonywania „wpisu”. Z praktyki lubelskiej wynika, że nie piętnowano kobiet. Czasami znak wypalony na ciele miał bardzo konkretny sens. Tak na przykład Stanisław Sumny (Szumny) z Poznania za okradzenie kościoła został ukarany 30 plagami i piętnem, które „mówiło”, że za drugie tego typu przestępstwo ma być powieszony¹⁵. Zdarzały się wypadki, że choć sąd uniewinniał złodzieja, to ze względu na jego „złą sławę” nakazywał mu opuszczenie miasta i zabraniał w nim pobytu pod karą szubienicy¹⁶.

Kary za przyjęcie, kupno przedmiotów skradzionych oraz za zajmowanie się paserstwem nie były surowe w praktyce lubelskiego sądu. W jednym przypadku postanowiono chłostę i wygnanie¹⁷, w trzech uniewinnienie¹⁸, dla pozostałych 4 osób wyroków nie znamy¹⁹. Na pobłażliwy

¹² Ks. 139, k. 213.

¹³ Ibidem, k. 246v.

¹⁴ Ibidem, k. 255v.

¹⁵ [...] *et cruce in dorso corporis signetur, quasi in posterum reversa fuerit, hac, vel minus furtum etmisent, ex nunc morte furce per qualitate delicti puniri debet*, ibidem, k. 243v.

¹⁶ Ibidem, k. 311v - 312.

¹⁷ Marina Mrozowczanka, ibidem, k. 198.

¹⁸ Jadwiga Trzcińska, ibidem, k. 244v; Eliasz Zukowski, ks. 143, k. 81 - 88; Wawrzyniec Mikłowski, ibidem, k. 356 - 356v.

¹⁹ Janowa Paciorniczka, ks. 139, k. 237v; Icko Kramarz, ibidem, k. 312; Aron Aronowicz, ks. 143, k. 307v - 308; Anna Bregida, ks. 139, k. 173.

stosunek sądu wobec sprawców tej kategorii przestępstw wskazuje fakt, że mimo częstego pojawiania się w zeznaniach oskarżonych informacji o paserach (często bardzo dokładnych) żadna z zadenuncjonowanych w ten sposób osób nie stanęła przed sądem.

W staropolskiej terminologii prawnej występowało pojęcie „gwałtu”, to jest czynu popełnionego przy użyciu przemocy, naruszającego własność lub zdrowie osoby. Do tej kategorii czynów zaliczano rabunki na drogach, napaści, najścia domów, podpalenia, gwałty na kobietach.

Tabela 2. Kary za przestępstwa przeciwko własności i osobie

Kary	Przestępstwa						
	podpale- nie	rabunek na drodze	gwałt na kobiecie	rabunek dworu i miasta	kradzież i podpale- nie	pobicie	razem
Ścięcie	—	2	2	1	—	—	5
Ścięcie, spa- lenie	2	—	—	—	—	—	2
Ścięcie, ćwiarto- wanie	—	—	—	2	—	—	2
Chłosta	1	—	—	—	—	—	1
Infamia	—	—	1	—	—	—	1
Obcięcie ręki	—	—	—	—	—	1	1
Powieszenie	—	—	—	—	1	—	1
Zapłacenie odszkodo- wania	—	—	1	—	—	—	1
Uniewinnie- nie	1	—	—	—	—	—	1
Razem	4	2	4	3	1	1	15

Oskarżenia o przestępstwa tego typu stanowią nieznaczną grupę w całości oskarżonych (28 osób na 446 — 6,4%). Wyroki znamy dla 15 osób, z tego 11 dotyczy kary śmierci (należy tu dołączyć też karę infamii jako karę śmierci zaoczną). Wskazuje to na surowe traktowanie przestępstw naruszających mir drogowy i bezpieczeństwo domu. W wyrokach kary śmierci kwalifikowanej odnaleźć można zasadę talionu: odpowiedniość kary do popełnionego przestępstwa. Tak można rozumieć karę ścięcia i spalenia postanowioną wobec dwóch osób oskarżonych o podpalenie.

Jako osobną kategorię wyodrębniczo zabójstwa, którym towarzyszą często przestępstwa innego typu. Oskarżenia o ten typ przestępstwa stanowią 17,5% (68 osób) wszystkich osób, które stanęły przed sądem. Z tego jednak mamy dane o postanowionej karze dla 45 osób (66,2% spośród wszystkich oskarżonych o to przestępstwo). W grupie zabójstw należy wskazać na 3 osoby, które swych czynów dokonały w sposób

niegwałtowny. Dwie oskarżone o otrucie zostały skazane na ścięcie i spalanie²⁰; jedna, także oskarżona o otrucie, skazana została na ścięcie²¹. Wyłączając na razie z rozważań dzieciobójstwa, które są szczególnym przypadkiem zabójstwa, można wskazać na znamionną surowość sądu. Spośród znanych nam 35 wyroków (bez dzieciobójstw) we wszystkich postanowiona została kara śmierci. Wyroki są więc znacznie bardziej surowe niż w poprzedniej grupie przestępstw. Pewnych korektur wymagają dane dotyczące osób oskarżonych o dzieciobójstwo. Jedna z nich, Jadwiga Suchorzanka, oskarżona początkowo o cudzołóstwo z osobą duchowną i dzieciobójstwo, została zwolniona z pierwszego zarzutu²². Co do drugiego uznano, że dziecko zmarło nie z powodu jej złej woli, ale zaniedbania²³. Dlatego też wymierzono jej tylko karę chłosty. Postanowienia sądu w sprawach o dzieciobójstwo wskazują na wahanie sądu co do przyznania słuszności oskarżeniu. Postanowiono tylko jeden wyrok śmierci. W pozostałych wypadkach kary są kombinacją chłosty i usunięcia z miasta. Uniewinniono 4 kobiety.

Tabela 3. Kary za zabójstwa

Kary	Przestępstwa					razem
	zabójstwo	dzieciobójstwo	rabunek na drodze, zabójstwo	kradzież, zabójstwo	udział w rabunku dworu, zabójstwo	
Ścięcie	15	1	2	1	1	20
Obcięcie ręki, ćwiartowanie	2	—	2	1	—	5
Ścięcie, ćwiartowanie, — wywieszenie na szubienicy	4	—	—	—	→	4
Ćwiartowanie, wywieszenie na szubienicy	—	—	2	—	→	2
Chłosta	—	2	—	—	—	2
Chłosta, wygnanie	—	2	—	—	—	2
Ścięcie, spalenie	2	—	—	—	—	2
Uwięzienie	—	1	—	—	—	1
Powieszenie	1	—	—	—	—	1
Infamia	—	—	1	—	—	1
Brak określonego rodzaju śmierci	1	—	—	—	—	1
Uniewinnienie	—	4	—	—	—	4
Razem	—25	—10	7	—2	—1	45

²⁰ Ks. 139, k. 288; B. Groicki, *Artykuły prawa magdeburskiego*, oprac. i wyd. K. Koranyi, Warszawa 1954, s. 149, art. 66.

²¹ Ks. 143, k. 15.

²² Ks. 139, k. 333 i n.

²³ Ibidem, k. 316v.

Sąd miejski Lublina rozpatrywał także sprawy o przestępstwa przeciwko moralności (cudzołóstwo, bigamia, prostytutka, stręczycielstwo). Na 20 osób oskarżonych (4,5% wszystkich osób, które stanęły przed sądem) posiadamy wyroki dotyczące 15.

Tabela 4. Kary za przestępstwa przeciwko moralności

Kary	Przestępstwa				
	cudzołóstwo	bigamia	prostytutka	stręczycielstwo	razem
Chłosta	—	—	1	4	5
Chłosta, wygnanie	2	—	1	—	3
Ścięcie	2	1	—	—	3
Wygnanie	2	—	—	—	2
Chłosta, obcięcie ucha	—	—	—	1	1
Infamia	1	—	—	—	1
Razem	7	1	2	5	15

W tej grupie przestępstw liczba kar śmierci jest najmniejsza (3 kary ścięcia, jeden wyrok śmierci zaoczny: infamia) w stosunku do poprzednio analizowanych. Kary śmierci dotyczą osób, które przekroczyły nakazy prawa małżeńskiego (cudzołóstwo, bigamia). prostytutka i stręczycielstwo są traktowane łagodniej; osoby o nie oskarżone są karane chłostą i wygnaniem. W dwóch wypadkach wyrok wygnania wymaga dopowiedzenia. Jakob Kochman, żyd lubelski, który stawał przed sądem dwukrotnie pod zarzutem współżycia z chrześcijanką, za drugim razem został wygnany nie tylko z miasta, ale też *e toto Regno Poloniae*²⁴ oraz zakazano mu powrotu pod karą śmierci. W drugim wypadku Apolonia Woźnica oskarżona o cudzołóstwo została wygnana razem ze swoją matką pod karą śmierci i konfiskaty dóbr z granic swojej parafii²⁵. Wyrok taki zapadł z inicjatywy konsystorza lubelskiego, którego przedstawiciel był obecny na rozprawie²⁶.

Na szczególną uwagę zasługują przestępstwa związane z naruszeniem sfery sacrum: profanacja hostii, czary, mord rytualny. Ogółem oskarżenia tej kategorii stanowią 6% wszystkich (27 osób). Dysponujemy wyrokami dla 16 osób. Represja w tej kategorii oskarżeń oscylowała pomiędzy skrajnościami. Na 16 znanych wyroków 10 to wyroki śmierci, 5 uniewinnienia. Jeden wyrok chłosty, niezwykle niski jak na ten typ oskarżeń, dotyczył osoby, którą sąd uznał za niepczytelną²⁷.

Nie jest jasne dlaczego wobec tego samego czynu stosowano raz karę ścięcia, raz spalenia. Decydować mogło tu współczucie: kara ścięcia uchodziła za nie hańbiącą i oszczędzała cierpień na stosie. Wyroki spa-

²⁴ Ibidem, k. 344.

²⁵ Ibidem, k. 296.

²⁶ Ibidem, k. 296.

²⁷ Ibidem, k. 350.

Tabela 5. Kary za przestępstwa typu magicznego

Kary	Przestępstwa			
	profanacja hostii	czary	mord rytualny	razem
Spalenie	3	1	—	4
Ścięcie	2	—	2	4
Obcięcie ręki, spalenie	2	—	—	2
Chłosta	1	—	—	1
Uniewinnienie	4	1	—	5
Razem	12	2	2	16

lenia (6 na 10 wyroków śmierci) można odczytywać jako rytualne unicestwienie „bezbożnego” ciała oskarżonego, którego prochy później rozrzucono tak, aby nie został po nim żaden ślad.

Listę postanowionych wyroków zamykają sprawy 7 osób, które nie zostały przyporządkowane wyżej omawianym kategoriom przestępstw. Obu fałszerzy monet ukarano śmiercią (bez podania jej rodzaju)²⁸. Szlachcica Aleksandra Kałuszwoskiego ścięto za podszywanie się pod osobę krwi książęcej²⁹, podobnie postąpiono ze szlachcicem Samuelem Spineszem za „liczne przestępstwa”³⁰. Grzegorza Wirzbickiego wychłosta-no i zakazano mu pobytu w mieście (za obrazę słowną), dodając nakaz przeprosin³¹. Zofię Coci uniewinniono z zarzutu wydania żydom „przech-szty” po złożeniu przez nią przysięgi oczyszczającej³².

Przy zasadach konstruowania wyroków na pierwszy plan wysuwają się w opinii sędziów okoliczności obciążające. Decydował sposób i skutek popełnionego przestępstwa. Najsurowsza represja dotyczyła tych przestępstw, które zagrażały zdrowiu i życiu, połączone były z użyciem siły, zaborem własności. I tak na przykład w grupie zabójstw (wyłączywszy dzieciobójstwa) wszystkie znane kary to kary śmierci, nie ma tam żadnego wypadku uniewinnienia³³. W skali represji następne miejsce zajmują przestępstwa przeciwko mieniu i zdrowiu osoby (73,3⁰/₀ kary to kary śmierci), „magiczne” (62,2⁰/₀ kary śmierci), obyczajowe (26,7⁰/₀ kary śmierci), przeciwko własności i pochodne (25,5⁰/₀ kary śmierci).

²⁸ Ibidem, k. 202 - 202v.

²⁹ Ibidem, k. 205 - 205v. Sprzeczne z normatywami (konstytucja sejmowa z 1520 r.) sądenie szlachty przez sąd miejski wynika z powierzenia temu sądowi spraw przez Trybunał Koronny obradujący w Lublinie. Spośród 446 osób 160 (36⁰/₀) było sądzonych w ten sposób. Skład społeczny da się ustalić tylko dla części. Na 108 osób o znanym statusie społecznym 45 to plebejusze, 31 szlachta, 32 Żydzi. Szerzej związkami Trybunału i sądu wójtowsko-ławniczego zajmują się w artykule *Sąd wójtowsko-ławniczy a Trybunał Koronny w II połowie XVII wieku*, złożonym do druku w Rocznikach Humanistycznych KUL.

³⁰ Ibidem, k. 324 - 325v.

³¹ Ibidem, k. 5v - 6.

³² Ibidem, k. 223.

³³ Postanowione ułaskawienia zostaną omówione osobno.

Zestawienie powyższe nie może być jednak przyjęte jako proste odzwierciedlenie postawy sędziów wobec poszczególnych typów przestępstw. Przede wszystkim z powodu wykazywanych już przy okazji szczególnych zestawień luk w materiale. Znamy tylko część wyroków. Pamiętając o tym zastrzeżeniu można jednak traktować przedstawione wyniki jako obraz przybliżony. Wartościami chronionymi w sposób szczególny były więc życie, wartości ze sfery symbolicznego universum chrześcijańskiego, własność. Z praktyki wynika, że za przestępstwa tylko wymierzone przeciwko własności (nie połączone z przemocą) nie groziła surowa represja. Wyłączyć należy z tego kradzieże wielokrotne i w kościołach. Obostrzenie kary mogło być spowodowane złamaniem zaufania. Spotkało to karczmarzy, którzy okradli swoich gości³⁴, służących, którzy zamordowali swoich pracodawców³⁵. Istotne dla sądu było miejsce i czas popełnienia czynu. Wydaje się, że popełnienie kradzieży nocą traktowano jako okoliczność obciążającą³⁶, podobnie jak złamanie miru drogi publicznej i domu prywatnego³⁷. Wpływ na rozmiar kary miały też ujawnione w toku zeznań inne przestępstwa. Najdobitniej pokazuje to analiza wyroków uniewinnienia i powieszenia. W pierwszym wypadku żadna z osób nie przyznała się do innych przestępstw, w drugim na 31 osób 22 (71%) przyznało się do takowych. Wielokrotne stawanie przed sądem także zaostrzało surowość sędziów. Dotyczyło to szczególnie złodziei: na 11, którzy stanęli dwu- i trzykrotnie przed sądem lubelskim 8 skazano na powieszenie. Przestępstwa wyznane w toku procesu mogły wpłynąć na zmianę wyroku, w kierunku orzeczenia kary bardziej hańbiącej (na przykład z kary śmierci przez ścięcie na powieszenie)³⁸. Nie było to jednak regułą. Dodatkowe przestępstwa mogły jedynie umacniać sąd w jego przekonaniu o winie oskarżonego, nie powodując przy tym obostrzenia wyroku³⁹. Ucieczkę z więzienia traktowano jako przyznanie się do winy⁴⁰.

Pewną rolę odgrywała też wartość przedmiotów, które zostały skradzione. Kiedy były cenne i na dodatek poszkodowani zajmowali w hierarchii społecznej wysokie miejsce, represja mogła być surowsza⁴¹. Wydaje się jednak, że nie miało to znaczenie decydującego.

³⁴ Ks. 143, k. 281v, k. 271v.

³⁵ Ibidem, k. 14, k. 38.

³⁶ Ks. 139, k. 205v; Ks. 143, k. 198.

³⁷ Ks. 139, k. 205v, k. 239; ks. 143, k. 239.

³⁸ Ks. 143, k. 62 - 62v.

³⁹ Na przykład Maciej Lambowski oskarżony o gwałt i próbę zabójstwa żony, będąc w więzieniu bluźnił przeciwko Najświętszemu Sakramentowi. Sąd jednak nie zawyrokował zaostżenia kary. Ks. 143, k. 43 - 43v.

⁴⁰ Ibidem, k. 216v - 217.

⁴¹ Żyd karczmarz za kradzież znacznej sumy pieniędzy żonie magnata został skazany na śmierć: ks. 143, k. 276.

Okoliczności łagodzące. Nie znajdowano ich zbyt wiele. Celem sądu było raczej przestraszyć i przykładowie ukarać, niż poprawić za pomocą perswazji i łagodności. Te, które brano pod uwagę, to: niesprawność umysłowa⁴², młody wiek⁴³. Przy pewnych typach przestępstw także płeć stanowiła okoliczność łagodzącą (kradzieże). Pośród kobiet oskarżonych o ten typ przestępstwa 11 ze znanych 25 wyroków to uniewinnienia. Nie zauważono, aby status społeczny łagodził wymiar kary. Łagodziło ją jednak ubóstwo oskarżonego⁴⁴.

Ułaskawienia. Stanowią one nieznaczną grupę wyroków, poza tym niewiele z nich w sposób istotny zmieniło los oskarżonych. Nie znamy wszystkich powodów takich postanowień. Wiemy, że przyczyną mógł być immunitet duchowny⁴⁵, wstawiennictwo osób duchownych⁴⁶, wstawiennictwo krewnego osoby poszkodowanej (pewną rolę odegrał też młody wiek oskarżonego)⁴⁷. Czasami decydowała łaskawość sądu i oskarżycieli, którzy zgadzali się na darowanie części kary osobom nie będącym głównymi winowajcami⁴⁸. Złagodzenia wyroków dotyczą też takich elementów kary, jak obcięcie ucha⁴⁹, wygnanie⁵⁰. Sąd nie podawał jednak zbyt często motywów swoich decyzji.

Tabela 6. Złagodzenia kary i ułaskawienia

Przestępstwa	Postanowienia sądu			
	złagodzenie kary (poza karą śmierci)	złagodzenie wymiaru kary śmierci	ułaskawienie od kary śmierci	razem
Kradzieże	3	2	1	6
Zabójstwa	—	—	3	3
Rabunek na drodze, zabójstwo	—	—	1	1
Podpalenie	—	1	—	1
Cudzołóstwo	—	1	—	1
Brak informacji	—	2	—	2
Razem	3	6	4	14

Łagodzenie sposobu wykonywania kary śmierci miało, jak można sądzić, na celu oszczędzenie cierpień lub wstydu. Stąd zamiany kar ćwiartowania, powieszenia, spalania na stosie na ścięcie lub wykonanie

⁴² Ks. 139, k. 350 - 350v.

⁴³ Ibidem, k. 204.

⁴⁴ Ks. 143, k. 62v.

⁴⁵ Ks. 139, k. 307 - 307v.

⁴⁶ Ks. 143, k. 152 - 152v.

⁴⁷ Ibidem, k. 122v.

⁴⁸ Ibidem, k. 97v.

⁴⁹ Ks. 139, k. 211; ks. 143, k. 68v.

⁵⁰ Ks. 139, k. 245.

powyższych kar na martwym już ciele. Zamiana powieszenia na ścięcie mogła być powodowana szlachectwem oskarżonego⁵¹. W pozostałych wypadkach decydowało chyba współczucie sądu.

Cel kary i sposób jej osiągnięcia. Przewodnim motywem, jaki występuje w sentencjach wyroków, jest: *quoniam [...] non maleficia maneat impunita*⁵². Każdy zły czyn powinien być ukarany. Publiczna kara miała odstraszać i pouczać. Cierpienia kaleczącego „złoczyńcy” miały działać jak ostrzeżenie. Można rzec, że wyroki wykonywano niejako teatralnie, scenariusz czasami odzwierciedlał sposób i przebieg popełniania przestępstwa⁵³. Warte przytoczenia są dwa takie wypadki teatralizacji wymiaru kary. Marcin Kwiatkiewicz oskarżony o zabójstwo i rabunek na drodze publicznej (zabił i obrabował swego pracodawcę) został skazany na kwalifikowaną karę śmierci. Najpierw kat odrąbał mu rękę przy przegierzu, potem przeprowadzony został na miejsce straceń i tam ścięty; następnie poćwiartowany, głowę zaś zatknięto na palu na „rostayniach” dróg, a części ciała przybito do szubienicy. W czasie wykonywania wyroku niesiono przed oskarżonym kij dębowy, rozgłaszając publicznie sposób dokonania zabójstwa i znaczenie elementów kary (obcięcie prawej ręki za to, że to „ona” zabiła człowieka). Po kaźni kij został także zniszczony jako „winny”⁵⁴.

W drugim wypadku mamy dokładny opis wykonania kary chłosty i wygnania na żydzie lubelskim Jakobie Kochmanie za powtórne współżycie z chrześcijanką. Został on przywiązany do przegierza i wychłostany przez kata, następnie przy płonących pochodniach wyprowadzony z miasta (*ultra fossas antiquas*) z zastrzeżeniem, że za próbę powrotu do miasta, jak i do całego Królestwa Polskiego grozi mu kara śmierci. Wyrok wydany w imieniu Trybunału Koronnego potwierdziły swą mocą oba magistraty⁵⁵.

Pozostające na szubienicach ciała wisielców, nabite na pal głowy, części ciała, ten cały straszliwy teatr stanowił przestrożę tak dla społeczności miejskiej, jak i przybyszów z zewnątrz. Był to widomy znak potęgi i skuteczności jurysdykcji miejskiej. Rzecz charakterystyczna, że szczątki przestępców witały podróżnych na granicach miasta. Jako znak

⁵¹ Ibidem, k. 336.

⁵² Ibidem, k. 201.

⁵³ Idea kary odzwierciedlającej ma dawną metrykę. Patrz W. Maisel, *Prawo karne w statutach miast polskich do końca XVIII wieku*, CPH t. XXVI, 1974, z. 2, s. 113.

⁵⁴ Ks. 139, k. 344.

⁵⁵ *Ex decreto et remissione Judicij Ordinary Generalis Tribunali Regni [...] e toto Regno Poloniae Dominisque annexis relegatus [...] in qua civitas Lublinensis et toto Regno Poloniae Dominisque eidem annexis commorari non audebat sub poena colli per quaevis Judicia et Officia Regni tum et Magistratus civiles decerni ac exequenda*. Ibidem, k. 343v-344. W sprawie roli Trybunału patrz przypis 29.

prawa i karzącej sprawiedliwości działał zapewne i widok miejskich urzędów służących do karania: szubienic i pręgierza.

Odpowiedniość kar do popełnionych przestępstw. W praktyce sądu pewne kary były ściśle przyporządkowane typom przestępstw. Spalenie żywcem lub martwego ciała stosowano wobec osób, które popełniły przestępstwa związane z magią lub okradły kościół⁵⁶. Obcięcie ręki stosowano wtedy, kiedy ręka ta „dokonała” czegoś złego: pobicia⁵⁷, zabójstwa⁵⁸, profanacji hostii⁵⁹. Stygmatyzację stosowano wobec wielokrotnych złodziei jako znak ich profesji łatwy do odgadnięcia przez otoczenie. Pełnił on rolę ostrzegawczą dla społeczeństwa i zawstydzającą dla „posiadacza”. Wszelkie poważne okaleczenia ciała (ćwiartowanie) były przewidziane dla osób, które dopuścili się rabunku jawnego i gwałtownego, często na drodze publicznej, w domu; dopuścili się zabójstwa (w sposób świadomy i umyślny). Kary stygmatyzacji i okaleczenia stosowano wobec mężczyzn (tak chrześcijan, jak i żydów), nigdy zaś wobec kobiet. Jedyny wypadek postanowienia okaleczenia kobiety (za cudzołóstwo i ucieczkę z domu z innym mężczyzną) nie został wykonany⁶⁰. Nie dotyczyła też kobiet kara powieszenia, którą wymierzano notorycznym przestępcom — głównie złodziejom. Karę infamii, często z dodatkiem *et colli* (gardła), postanawiał sąd wtedy, kiedy przestępca udało się uciec z więzienia i pozostawał poza mocą karania sądu.

Przedstawienie pełnego obrazu znanych nam wyroków wymaga dołączenia 26 osób (wspomniano o nich na początku artykułu), dla których nie mamy danych o oskarżeniu. Pogrupowania też wymagają same wyroki. Dla jasnego wykładu przyjęto kryterium ich ostatecznego skutku, a więc: kary śmierci, usunięcie z miasta czy kraju, chłosta, uniewinnienie. Dla 279 osób, których wyroki mamy, proporcje tych kar przedstawiają się następująco. Postanowiono łącznie 121 wyroków śmierci (43⁰/o), z czego wykonano 111. Inne zostały wydane bądź zaocznie, bądź były niemożliwe do wykonania z racji ucieczki oskarżonego z wieży. W stosunku do 84 (30⁰/o) osób postanowiono usunięcie z miasta (w pojedynczych wypadkach z kraju), czemu towarzyszyły takie elementy kary, jak chłosta i piętnowanie. Wyroki wykonano w stosunku do 83 osób. Samą chłostę zastosowano wobec 33 osób (12⁰/o). Postanowiono uniewinnić 34 osoby (12⁰/o). Wyroków wobec 7 osób (3⁰/o) nie udało się zakwalifikować do żadnej z powyższych grup.

Przeprowadzone porządkowanie oraz analiza materiału pozwalają na uchwycenie pewnych dyrektyw polityki społecznej, które kształtowały

⁵⁶ Za okradzenie kościoła karano stosem tylko żydów. Mamy dwa takie przypadki: Eliazs Marek i Icek Szymunowicz: ks. 143, k. 168.

⁵⁷ Ks. 143, k. 130v.

⁵⁸ Ibidem, k. 38v, k. 13 - 14v.

⁵⁹ Ibidem, k. 23, k. 38v.

⁶⁰ Ibidem, k. 68v.

postawy lubelskich sędziów w drugiej połowie XVII w. Dominują wyroki usunięcia ze społeczności żywych lub lokalnej. Chodzi o pozbycie się osób niebezpiecznych. Widnokrag interesu i bezpieczeństwa zakreslają granice społeczności lokalnej, obszar poza nią, który stanie się zagrożony w przypadku wygnania przestępcy, zdaje się sądu już nie interesować. Właściwie żadnej roli nie odgrywa kara więzienia ani grzywny. Wyrok jest raczej zemstą niż próbą zadośćuczynienia (na przykład materialnego za zabójstwo czy zranienie). Wbrew twierdzeniu M. Kamlera o dominacji kary śmierci przez powieszenie w sądownictwie miejskim⁶¹ w Lublinie jest odwrotnie. Wskazuje to na potrzebę położenia w dalszych badaniach większego nacisku na odmienności lokalne w działaniu instytucji sądowych⁶².

⁶¹ M. Kamler, *rec. z A. Karpiński, o.c., Odrodzenie i Reformacja w Polsce t. 29, 1984, s. 232.*

⁶² O szczególnej sytuacji sądu wójtowsko-lawniczego decydował jego związek z Trybunałem Koronnym (patrz przypis 29). Wpływ na strukturę kar śmierci (dominacja ścięcia) jest z tym związany. Na postanowione łącznie 53 wyroki ścięcia (często połączone z nakazem spalenia ciała, ćwiartowania, wywieszenia szczątków na widok publiczny) 41 dotyczy osób sądzonych z polecenia Trybunału Koronnego.

